

Sygn. akt I AGa 132/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko **Z. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 września 2019 r. sygn. akt VII GC 252/18

I. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie I w części orzekającej o roszczeniu regresowym i umarza postępowanie w tym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I AGa 132/19

UZASADNIENIE

Powód K. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej Z. K. kwoty 87.423,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniał, iż z (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. prowadził stałą współpracę gospodarczą. Powód wynajmował tej spółce należącą do niego nieruchomości oraz pomieszczenia magazynowe, świadczył na rzecz pozwanej usługi transportowe, prawne, doradcze, wynajmował pojazdy oraz sprzęt, a także refakturował na spółkę koszty poniesione z tytułu uzdatniania i dostarczania wody oraz odprowadzania i oczyszczania ścieków. W związku z opisanymi działaniami w okresie od dnia 29 sierpnia 2014 r. do dnia 22 czerwca 2017 r. powód wystawił na rzecz spółki faktury VAT na łączną kwotę 148.012,04 zł. W związku z brakiem zapłaty powyższych należności wystąpił na drogę postępowania sądowego przeciwko (...) sp. z o.o. w B., a Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty z dnia 20 października 2017 r., opatrzonym klauzulą wykonalności z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt VII GNc 479/17 uznał w całości jego żądanie, zasądając na jego rzecz kwotę 148.012,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu.

Z uwagi na brak zapłaty należności stwierdzonej tytułem wykonawczym, powód skierował sprawę do egzekucji, a postępowanie egzekucyjne było prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku E. Ż., pod sygn. akt EŚ Km 2/18. Egzekucja okazała się bezskuteczna, wskutek czego postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018 r. Komornik umorzył postępowanie.

Powód wskazał, że jego niezaspokojona wierzytelność wobec (...) sp. z o.o. obejmuje:

- 1) kwotę 148.012,04 zł tytułem należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi zgodnie z tytułem wykonawczym, które nie zostały zaspokojone,
- 2) kwotę 5.467,25 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- 3) kwotę 132 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego,
- 4) kwotę 1.350 zł tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym,
- 5) kwotę 51,91 zł tytułem kosztów bezskutecznego postępowania egzekucyjnego.

Powód zaznaczył, że w okresie od dnia 5 marca 2014 r. do dnia 18 grudnia 2015 r. funkcję Prezesa Zarządu spółki (...) sp. z o.o. pełniła pozwana Z. K.. Powód wskazał, że w okresie pełnienia przez pozwaną funkcji członka zarządu zaciągnięto i doszło do wymagalności jedynie części z zaciągniętych przez spółkę zobowiązań określonych w tytule wykonawczym, tj. w wysokości 74.042,44 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, powód wskazał, że przysługuje mu względem pozwanej roszczenie:

- 1) w kwocie 74.042,44 zł tytułem należności głównej stwierdzonej tytułem wykonawczym,
- 2) w kwocie 6.380,36 zł tytułem skapitalizowanych od kwoty 74.042,44 zł odsetek za opóźnienie liczonych zgodnie z tytułem wykonawczym na dzień zaprzestania przez pozwaną pełnienia funkcji członka zarządu, tj. 18 grudnia 2015 r.,
- 3) w kwocie 5.467,25 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) w kwocie 132 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego,
- 5) w kwocie 1.350 zł tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym,
- 6) w kwocie 51,91 zł tytułem kosztów bezskutecznego postępowania egzekucyjnego,

- co daje kwotę dochodzoną pozwem.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Wskazała, że w momencie rozpoczęcia współpracy pomiędzy powodem, a spółką (...) sp. z o.o. (sierpień 2014 r.) spółka nie posiadała

już środków na regulowanie swoich bieżących zobowiązań, czego powód, jako członek zarządu spółki miał pełną świadomość. W ocenie pozwanej powoduje to, że wierzyciel nie poniósł szkody, gdyż nawet mimo złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie, czego zaniechał, nie uzyskałby swoich wierzytelności, co oznacza, iż zaistniała przesłanka wyłączająca odpowiedzialność powódki na mocy art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwana podniosła ponadto, że niezależnie od sytuacji finansowej (...) sp. z o.o. w momencie pozostawania przez nią członkiem jej zarządu, tj. w okresie od 5 marca 2014 r. do 18 grudnia 2015 r., pozwana nie ponosi odpowiedzialności na zaistnienie stanu bezskuteczności egzekucji w momencie jej wszczęcia, tj. w roku 2018. Postępowanie egzekucyjne było bezskuteczne, gdyż nie zostało skierowane do składników majątkowych spółki, które umożliwiłyby wierzycielowi zaspokojenie przysługującej mu wierzytelności.

Pozwana wskazała, że jeżeli wierzycielem spółki, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna, jest członek zarządu, to z art. 299 § 1 k.s.h. wynika istnienie zobowiązania członka zarządu w stosunku do wszystkich członków zarządu, w tym i do siebie samego, jako jednego z tych członków. W ocenie pozwanej, doszło do konfuzji i w związku z tym roszczenie powoda jest bezzasadne i pozbawione podstawy prawnej co najmniej w połowie, tj. co do kwoty 43.711,98 zł.

Zdaniem pozwanej powód występując z niniejszym powództwem dopuścił się nadużycia prawa. K. P. jest większościowym udziałowcem (...) sp. z o.o., członkiem zarządu spółki, podmiotem decyzyjnym w zakresie zarówno zawieranych umów, jak również podejmowanych działań, również w zakresie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. K. P. jest również podmiotem, z którym spółka przez niego zarządzana pozostawała w stałej współpracy gospodarczej. Powód, pozostając jednocześnie członkiem zarządu (...) sp. z o.o., przyczynił się do obniżenia potencjału majątkowego spółki, posiadał pełną wiedzę o jej stanie finansowym w momencie podejmowania współpracy gospodarczej i jej kontynuowania. Z ostrożności procesowej, pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego powództwem.

Wyrokiem z dnia 4 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I oddalił powództwo, a w punkcie II zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty z dnia 20 października 2017r., opatrzonym klauzulą wykonalności z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt VII GNc 479/17 w sprawie z powództwa K. P. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 148.012,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot szczegółowo wskazanych w nakazie oraz kwotę 5.467,25 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powód złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w oparciu o uzyskany tytuł wykonawczy. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku E. Ż., w sprawie o sygn. akt EŚ Km 2/18 umorzyła postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzonej bezskuteczności egzekucji.

Pozwana Z. K. pełniła funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. od dnia 5 marca 2014 r. do dnia 18 grudnia 2015 r.

W czasie sprawowania powyższej funkcji zaciągnięto i doszło do wymagalności jedynie części z zaciągniętych przez spółkę zobowiązań określonych w tytule wykonawczym, tj. w wysokości 74.042,44 zł. Skapitalizowane odsetki od kwoty 74.042,44 zł na dzień zaprzestania przez pozwaną pełnienia funkcji członka zarządu, tj. 18 grudnia 2015 r., wyniosły 6.380,36 zł. Koszty procesu wyniosły 5.467,25 zł, w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, koszty postępowania klauzulowego wyniosły 132 zł, koszty postępowania egzekucyjnego – 51,91 zł, a koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym – 1.350 zł.

Pismem z dnia 7 sierpnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 87.423,96 zł.

Powód K. P. jest od 5 marca 2014 r. do chwili obecnej członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Od dnia 05.03.2014 r. do dnia 18.12.2015 r. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu, a następnie prezesa zarządu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do art. 299 § 1 k.s.h. Wskazał, że powód dysponuje tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty opatrzonego klauzulą wykonalności, który zobowiązuje spółkę do zapłaty powodowi wierzytelności dochodzonej pozwem. Za wykazaną za pomocą postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku z dnia 29 czerwca 2018 r. uznał przesłankę bezskuteczności egzekucji wobec spółki.

Odnosnie twierdzeń pozwanej dotyczących nieskierowania egzekucji do wszystkich składników majątku V., Sąd Okręgowy ocenił, że pozostały one nieudowodnione: pozwana nie przedstawiła żadnych wierzytelności, co do których mogła być skierowana egzekucja, jak też nie wykazała, że spółka posiada linię produkcyjną o znacznej wartości.

W zakresie zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji wywiódł że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter odszkodowawczy, a do roszczeń z tego tytułu mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Wobec powyższej regulacji Sąd Okręgowy wskazał, że powód wiedział już od samego początku o tym, kto jest członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Odnosząc się do przesłanki powzięcia przez powoda wiadomości o samej szkodzie, Sąd wyjaśnił, że momentem takim, jest dzień powzięcia przez wierzyciela wiadomości o braku majątku dłużnej spółki, z którego można prowadzić egzekucję. Sąd zauważył, że tytuł egzekucyjny w stosunku do spółki powstał w 2017 r. W rezultacie, za początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia uznał dzień 20 października 2017 roku. Oznacza to, że powództwo nie jest przedawnione.

W ocenie Sądu I instancji nie zachodzą też w sprawie przesłanki do uznania, że mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie powód nie poniósł szkody.

O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania złożenia tego wniosku przez członków zarządu. Rozmiarem szkody będzie różnica pomiędzy tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia postępowania upadłościowego uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń. Skuteczne powołanie się przez członka zarządu na omawianą przesłankę wymaga wykazania, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Decydujące znaczenie ma zatem stan majątku spółki w chwili właściwej dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 21 p.u.n., a nie chwila umorzenia prowadzonej przeciwko spółce egzekucji z powodu jej bezskuteczności.

Następnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż sprawa jest o tyle wyjątkowa, że powód, będący członkiem zarządu i jednocześnie wierzycielem spółki kieruje na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie przeciwko innemu członkowi zarządu. Sąd Okręgowy przedstawił wnioski wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 sierpnia 2007 r., sygn. akt III CZP 75/07 i stwierdził, że roszczenie powoda z art. 299 § 1 k.s.h. na skutek konfuzji wygasło, a powodowi służy jedynie przeciwko pozwanej (jako współdłużnikowi solidarnemu) roszczenie regresowe na podstawie art. 376 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powinno zostać ocenione przez pryzmat art. 376 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h. Zgodnie z art. 376 § 1 i 2 k.c. - o tym czy i w jakich częściach dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od współdłużników, rozstrzyga treść istniejącego między nimi stosunku prawnego, przy czym jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych, a część przypadająca na dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między współdłużników.

W związku z tym, że powód posiadał 73% udziałów, to mógłby on dochodzić od pozwanej jedynie 27% przysługującej mu wierzytelności wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Już tylko z tego powodu roszczenie powoda co do powyższej części żądania Sąd I instancji ocenił jako nieuzasadnione.

Jednocześnie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że udzielenie powodowi ochrony byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Powód miał świadomość co do trudnej sytuacji finansowej spółki, a co za tym idzie, godził się na ewentualne problemy, jakie mogły pojawić się przy wypłacie należnych mu roszczeń i podobnie jak pozwana był zobowiązany do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, czego jednak nie uczynił. Sąd dostrzegł też brak decydującego głosu pozwanej w sprawach Spółki oraz brak zgody powoda na ogłoszenie upadłości.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżył go w całości, zarzucając:

1) naruszenie art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 441 § 2 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez pominięcie, że:

a) ciężar dowodu wystąpienia (wszystkich) przesłanek odpowiedzialności innego członka zarządu za zobowiązania spółki zaciągnięte wobec tego członka zarządu - wierzyciela, (jako przesłanki wygaśnięcia zobowiązania spółki wskutek konfuzji), obciąża członka zarządu, który z konfuzji wywodzi skutki prawne (tj. broni się zarzutem wygaśnięcia odpowiedzialności wskutek naprawienia szkody), bowiem przerzut ciężaru dowodowego przesłanek z art. 299 § 2 k.s.h. (w trybie domniemania prawnego) dotyczy jedynie procesu między adresatami wyrażonej weń normy (wierzyciela i członka zarządu), skoro:

- przepis art. 299 § 2 k.s.h. stanowi o „uwolnieniu się od odpowiedzialności” (jako rozwinięcie art. 299 § 1 k.s.h.), a zatem odnosi się do odpowiedzialności wobec wierzyciela, a członek zarządu, spełniający zobowiązanie spółki, nie wstępuje w sytuację prawną wierzyciela spółki,

b) odpowiedzialność każdego członka zarządu spółki wobec wierzyciela jest indywidualna w tym sensie, że winę każdego członka zarządu (za uchybienie terminowi ogłoszenia upadłości) określa się personalnie, zaś w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na brak winy pozwanego, (o ile przyjąć, że pozwany uchybił terminowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości), a zatem brak podstaw do przyjęcia spełnienia zobowiązania spółki w drodze konfuzji, wobec niewykazania m.in. (rzekomej) winy powoda,

2) naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez orzekanie o roszczeniu regresowym, choć powód w pozwie nie twierdził, iż w sprawie niniejszej dochodzi roszczenia regresowego, mającego rzekomo wynikać z naprawienia szkody wskutek konfuzji,

zaś z daleko posuniętej ostrożności:

3) naruszenie art. 376 i art. 441 § 2 i 3 k.c. poprzez:

a) pominięcie, że o treści roszczenia regresowego członków zarządu odpowiedzialnych za dług spółki z mocy art. 299 § 1 i 2 k.s.h. rozstrzyga przepis art. 411 k.c.,

a w konsekwencji:

b) pominięcie, że stopień winy pozwanej oraz stopień jej przyczynienia się do powstania szkody powoda przesądzają o jej odpowiedzialności za zobowiązania spółki w 99 %,

a także:

c) całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że o wielkości regresu decyduje poziom udziału stron w kapitale zakładowym spółki, gdzie wartość ta może mieć znaczenie dla partycypacji wspólników w stracie spółki (to jest przy jej dokapitalizowaniu lub przeznaczaniu zysku lub kapitałów zapasowych na pokrycie straty), a nie wynikającej z art. 299 k.s.h. odpowiedzialności za niespłacone przez spółkę zobowiązania,

4) bezpodstawne zastosowanie art. 5 k.c. będące wynikiem nieuprawnionej konstatacji, iż:

a) powód miał „decydujący wpływ na działalność spółki”, choć powód miał zdecydowanie mniejszy wpływ na los spółki niż pozwana, która:

- (wspólnie z E. M.) była współautorem biznesplanu, który zakładał, iż posiadane przez spółkę środki (pożyczone od powoda) będą wystarczające do „rozkreślenia biznesu”,

- (wspólnie z E. M.) była odpowiedzialna za bieżące decyzje w spółce,

- „nadzorowała” księgowość spółki i miała do niej nieskrępowany dostęp, którego nie miał powód,

- do marca 2015 r. nie informowała powoda o istnieniu przesłanek do ogłoszenia upadłości, a uczyniła to w chwili, w której spółka nie posiadała już majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, gdzie Sąd:

- błędnie ocenił istotę korespondencji mailowej stron na potrzeby oceny przesłanek winy w uchybieniu terminowi oraz sprawstwa szkody powoda,

- pominął doniosłość przyznania przez pozwaną, że:

- w marcu 2015 r. powód zabrał z biura rachunkowego dokumentację spółki, co było wynikiem tego, że wcześniej nie miał do niej nieskrępowanego dostępu,

- przed tą datą powód był informowany przez pozwaną o tym, że brak jest środków (na zakup surowców), co jest potwierdzeniem tego, że powód nie miał wiedzy „sam z siebie” o tym, co się w spółce dzieje, ale był o tym informowany przez pozwaną, (a zatem to ona była głównym dysponentem tej wiedzy),

b) powód „miał świadomość, co do trudnej sytuacji finansowej”, co nie jest tożsame ze świadomością istnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości, bowiem powód nie wiedział i materiał dowodowy nie daje podstaw do konstatacji, jakoby przed 15 marca 2015 roku wiedział, iż spółka zalega z płatnościami na rzecz innych niż powód podmiotów, zaś korespondencja mailowa z jesieni 2014 r. wskazuje na brak środków (na zakup surowca), a zatem na zaciągnięcie kolejnych zobowiązań, a nie spłatę już zaciągniętych,

c) powód „sam również miał obowiązek złożenia powyższego wniosku”, co jest konstatacją nieuprawnioną wobec nieustalenia przez Sąd daty właściwej do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a nadto konstatacją uproszczoną wobec faktu, iż pomija ona, że:

- w okresie do marca 2015r. powodowi nie sposób przypisać winy w uchybieniu terminowi ogłoszenia upadłości, wobec braku wiedzy o spełnieniu przesłanek do ogłoszenia upadłości, (o ile w okresie tym doszło do spełnienia przesłanek ogłoszenia upadłości) i tym samym jakiegokolwiek sprawstwa szkody powoda w odniesieniu do zobowiązań powstałych w tym okresie,

- w okresie od marca 2015 r. powodowi nie sposób przypisać winy w uchybieniu terminowi ogłoszenia upadłości, wobec braku majątku pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a tym samym sprawstwa szkody z racji na to, iż w tym okresie nie było już możliwe, aby złożyć skuteczny wniosek ogłoszenia upadłości, bowiem spółka nie posiadała majątku pozwalającego na pokrycie kosztów tej egzekucji

- gdzie to powód niejako finansował działalność spółki w ten sposób, iż spółka spłacała innych wierzycieli, a nie spłacała powoda, a zatem logika pozwanej sprowadza się do tego, że powód ma być podmiotem, który ponosi pełnię ryzyka błędnych założeń biznesplanu pozwanej, którego realizacja spowodowała powstanie straty fatycznie finansowanej niespłaconymi pozwanemu zobowiązaniami,

d) powód „decydował w zasadzie o wszystkim i bez jego wiedzy i aprobaty nie były dokonywane jakiegokolwiek czynności”, gdzie powód współdecydował jedynie o wydatkowaniu środków finansowych (poprzez wspólne z pozwaną zlecenia przelewów), a Sąd nie wskazał dowodu, na podstawie którego Sąd poczynił ustalenia pozwalające na powyższą konstatację,

e) powód „nie wyrażał zgody” na ogłoszenie upadłości „powołując się na brak środków na ten cel”, choć Sąd nie umiejscowił tego w czasie, a obowiązek ogłoszenia upadłości jest obowiązkiem indywidualnym i każdy członek zarządu samodzielnie decyduje o jego złożeniu, stosownie do posiadanej przez siebie wiedzy o istnieniu po temu przesłanek - gdzie stosowanie przez Sąd art. 5 k.c. było wynikiem bezskutecznego zaakceptowania zaproponowanej przez pozwaną narracji, że „ona powoda informowała”; tak jakby pozwana była zwolniona ze swych indywidualnych obowiązków i odpowiedzialności za ich poniesienie przez to, że powoda informowała, (Sąd dość ogólnikowo ocenił to, o czym to pozwana powoda informowała i jakie znaczenie ma to, że to pozwana informowała powoda).

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa, w wysokości podwójnej stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na nakład pracy i skomplikowanie materii apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wnioski zawarte w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Apelacja doprowadziła jednak do częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia o żądaniu dochodzonym pozwem są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je w całości i przyjmuje za swoje. Jeśli zaś chodzi o prawną ocenę sprawy, to zgodzić się z wywodami Sądu pierwszej instancji dotyczącymi konfuzji. Za wykraczającą ponad żądanie należy natomiast uznać ocenę zgłoszonego żądania poprzez przyzmat roszczenia regresowego.

Stosownie do art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Przepis ten stanowi wyraz zasady dyspozycyjności stron, a zatem na gruncie prawa procesowego swobody stron w zakresie rozporządzania uprawnieniami o charakterze procesowym. Jej obowiązywanie oznacza, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie zażądała w piśmie inicjującym postępowanie, ani wychodzić poza zgłoszone przez nią żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 9.12.2014 r., III CNP 36/13, (LEX nr 1621343), w wyrażonej w art. 321 § 1k.p.c. regule *ne eat iudex ultra petita* partiom mieści się zakaz orzekania zarówno o czymś więcej, jak i o czymś innym, niż obejmuje żądanie, a także zakaz orzekania przez sąd bez żądania. Związanie sądu granicami żądania łączy się ściśle z zasadą autonomii woli, zgodnie z którą każdy ma swobodę kształtowania swojej sytuacji prawnej. Strona może więc

swobodnie rozporządzać swoimi uprawnieniami podmiotowymi i dochodzić ich na drodze sądowej albo zrezygnować z poszukiwania ochrony prawnej.

Ugruntowane jest zapatrywanie judykatury, zgodnie z którym sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana w pozwie, gdyż byłoby to dokonaniem przez sąd zmiany powództwa, do czego sąd nie jest uprawniony. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, zasądza ponad żądanie (wyrok SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, L.). Podstawą wyrokowania w granicach przekraczających żądanie powoda nie mogą być okoliczności faktyczne, nawet jeżeli zostały one przytoczone w toku procesu przez stronę pozwaną, jeżeli tylko powód nie objął ich następnie swoimi twierdzeniami (wyrok SN z 9.5.2008 r., III CSK 17/08, L.).

Przenosząc powyższe uwagi na realia tej sprawy stwierdzić trzeba, że zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. jest trafny. Brak było bowiem przesłanek do rozpoznawania zgłoszonego roszczenia w kontekście roszczenia regresowego - poprzez pryzmat regulacji art. 441 k.c. i 376 k.c. Powód tego typu roszczenia nie zgłaszał, nie powoływał się na nie w żaden sposób i co istotne nie przedstawiał też okoliczności faktycznych, z których takie roszczenie można byłoby wywodzić. Zauważyć wypada, że samodzielne określenie podstawy prawnej powództwa przez Sąd jest możliwe tylko wtedy gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie (wyrok z 22.9.2011 r., V CSK 418/10, L.). W tej sprawie taki przypadek nie zachodzi, gdyż powód nie powoływał i nie wykazywał odpowiednich faktów, poprzez które można byłoby badać przesłanki roszczenia regresowego. Mało tego, powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, od początku i konsekwentnie swoje roszczenie wywodził z regulacji art. 299 k.s.h. i to do przesłanek tego roszczenia się odnosił i przedkładał dowody. Z apelacji wynika też, że powód nadal stanowczo sprzeciwia się ocenie jego roszczenia jako roszczenia regresowego. Nie da się zatem obronić stanowiska Sądu Okręgowego, iż roszczenie powoda należało poddać analizie pod kątem roszczenia regresowego. Bezspornie w tym zakresie miało miejsce przekroczenie granic żądania. W tej części wydawanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji było niedopuszczalne - przedmiotowa sprawa nie dotyczy roszczenia regresowego, zbędne jest zatem roztrząsanie zasadności zarzutów apelacji dotyczących tego roszczenia.

W konsekwencji zaskarżony wyrok w części, w jakiej orzeka o roszczeniu regresowym podlegał uchyleniu, a postępowanie w tym zakresie umorzono, o czym orzeczono z mocy art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. jak w punkcie I sentencji - takie rozstrzygnięcie zapobiegnie w ewentualnym przyszłym procesie wytoczonym przez powoda przeciwko Z. K. skutecznemu zgłoszeniu zarzutu res iudicata.

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. W myśl § 2 członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Artykuł 299 § 1 k.s.h. ustanawia odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o., których nie można zaspokoić z majątku spółki. Obejmuje ona różnicę pomiędzy zobowiązaniami spółki z o.o., a tą ich częścią, która została już zaspokojona z majątku spółki. Nie wzbudza wątpliwości, że przepis ten reguluje odpowiedzialność członków zarządu wobec wierzycieli spółki, którymi mogą być zarówno podmiot trzeci, jak i np. wspólnik spółki z o.o. (Z. Jara (red.), Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2020).

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia sytuacją, w której to powód – członek zarządu spółki (...) Sp. z o.o. (przy tym jej większościowy wspólnik), a jednocześnie wierzyciel tejże spółki, pozwał Z. K. jako członka zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. odpowiedzialnego za zobowiązania tej spółki. Jest oczywiste, że osoba fizyczna może pozostawać ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w różnych, niezależnych od siebie relacjach. W szczególności

status członka zarządu spółki nie wyklucza wchodzenia przez niego, jako osobę fizyczną, w stosunki umowne ze spółką. W przedmiotowej sprawie na tle takich stosunków między powodem a spółką (...) dotyczących umowy najmu, jak i świadczenia usług został wydany nakaz zapłaty z dnia 20 października 2017 r., opatrzony klauzulą wykonalności z dnia 30 listopada 2017 r., zasądający na rzecz powoda od spółki 148 012,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07, (OSNC 2008/9/100) rozważenie relacji zachodzących pomiędzy członkami zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a wspólnikami doprowadziło do stwierdzenia, że dla oceny podstawy i zakresu odpowiedzialności członków zarządu przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h., nie ma znaczenia okoliczność, iż członkiem zarządu jest wspólnik. Członka zarządu nie chroni przed tą odpowiedzialnością art. 151 § 4 k.s.h. (zgodnie z którym wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki), bowiem art. 299 § 1 k.s.h. działa w tym wypadku jako *lex specialis* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 76 i inne orzeczenia tam powołane). Analiza sytuacji, gdy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednocześnie wierzycielem spółki wskazuje, że spółka odpowiada względem niego jako jego dłużnik. Gdy zaś egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, według art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki odpowiadają solidarnie wobec wierzyciela członkowie zarządu. Wobec tego, że wymieniony przepis nie zawiera żadnego ograniczenia powodującego wyłączenie odpowiedzialności ze względu na osobę wierzyciela, trzeba rozumieć, że obejmuje ona wszystkich członków zarządu, także tych, którzy są wierzycielami spółki. Odpowiedzialność solidarna członków zarządu spółki oznacza zaś, że każdy z nich odpowiada za całe zobowiązanie spółki wobec wierzyciela, a jedynie od wierzyciela zależy, czy będzie on żądał całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, czy od kilku z nich lub od każdego z osobna (art. 366 § 1 k.c.). Jeżeli wierzycielem spółki, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna, jest członek zarządu, z art. 299 § 1 k.s.h. wynika istnienie zobowiązania, którego treścią jest 1) wierzytelność wierzyciela-członka zarządu, w stosunku do wszystkich członków zarządu, w tym i do siebie samego jako jednego z tych członków, a jednocześnie 2) jego dług, jako członka zarządu, w stosunku do siebie samego, jako wierzyciela członków zarządu. W przypadku, gdy jedna osoba jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym (z wyjątkiem zobowiązań wzajemnych) jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja). Jeżeli dotyczy to wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością-członka jej zarządu, można przyjąć, że w ten szczególny sposób jego wierzytelność (jako wierzyciela członków zarządu) w stosunku do siebie samego (jako członka zarządu) została zaspokojona.

Dodać należy, że istota konfuzji w prawie zobowiązań sprowadza się do osiągnięcia skutku wykonania zobowiązania, ale bez jego wykonania. Konfuzja długu i wierzytelności prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania.

Sąd pierwszej instancji powołał się na argumentację zawartą w powyższej uchwale i wyprowadził prawidłowy wniosek, iż roszczenie powoda wygasło na skutek konfuzji. Apelacja nie kwestionuje tego, że kwestia konfuzji ma zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, prezentuje jednak zarzuty na tle rozkładu ciężaru dowodu. Mianowicie apelujący twierdzi, że jeśli pozwany członek zarządu wywodzi skutki prawne z twierdzenia o tym, że jego odpowiedzialność za szkodę wierzyciela spółki wygasła na skutek konfuzji, to musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności członka zarządu – wierzyciela spółki, w tym też przesłanki objęte przepisem art. 299 § 2 k.s.h. W konsekwencji, zdaniem powoda, to pozwana winna wykazać datę właściwą do ogłoszenia upadłości, winę w uchybieniu terminu ogłoszenia upadłości przez członka zarządu – wierzyciela oraz dalsze okoliczności z § 2 art. 299 k.s.h. (s. 8 apelacji).

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji powoda. Stanowisko apelującego w tym zakresie jest jego własnym poglądem, nie znajdującym wsparcia ani w orzecznictwie, ani w literaturze przedmiotu.

Wskazać należy, że regulacja art. 299 k.s.h. jest oryginalnym rozwiązaniem polskiej legislacji, nieznanym ustawodawstwu europejskim. Ma wyjątkowy charakter także w krajowym porządku prawnym, gdyż analogicznej konstrukcji odpowiedzialności członków organu zarządzającego za zobowiązania prywatnoprawne nie przewidziano w przypadku innych osób prawnych. Celem art. 299 k.s.h. jest ustanowienie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. jako swoistej sankcji cywilnoprawnej za doprowadzenie do niezaspokojenia się wierzyciela z majątku spółki ze względu na niemożliwość prowadzenia z niego skutecznej egzekucji. Sankcja ta jest konsekwencją

powierzenia zarządowi obowiązku prowadzenia spraw spółki z o.o. i jej reprezentacji. Każdy członek tego organu musi liczyć się z tym, że w przypadku niewłaściwego zarządzania spółką naraża się na odpowiedzialność za jej zobowiązania. Zarząd powinien dolożyć należytej staranności, by nie dopuścić do powstania zobowiązań spółki, których nie będzie ona w stanie zrealizować, a jeżeli już do takiej sytuacji dojdzie, ma obowiązek podjęcia działań minimalizujących straty wierzycieli.

W orzecznictwie kwestia charakteru odpowiedzialności została przesądzona w uchwale składu powiększonego Sądu Najwyższego z 7.11.2008 r. (III CZP 72/08, OSNC 2009, Nr 2, poz. 20), w której zdecydowanie opowiedziano się za deliktowym jej charakterem. Niezależnie zatem od istotnych różnic w literaturze prawniczej co do charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. przyjąć trzeba, że jest ona odpowiedzialnością odszkodowawczą - bez względu na to, jak w odniesieniu do niej kształtuje się rozkład ciężaru dowodu. Niemniej jednak w wyroku z 25.4.2012 r. (II CSK 410/11, L.) Sąd Najwyższy, nie kwestionując wskazanego powyżej charakteru omawianej odpowiedzialności, uznał za nieprawidłowe założenie o konstrukcyjnej tożsamości lub podobieństwie obu kategorii roszczeń odszkodowawczych, tzn. ogólnego roszczenia deliktowego przewidzianego w art. 415 k.c. i szczególnego roszczenia odszkodowawczego ukształtowanego w art. 299 k.s.h.. W ocenie Sądu Najwyższego chodzi bowiem o różne jurystycznie typy roszczeń odszkodowawczych, w dodatku o odmiennych funkcjach prawnych: ustalenia faktyczne dotyczące występowania zasadniczych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. nie mogą przesądzać jednocześnie o istnieniu podstaw ogólnej odpowiedzialności deliktowej członków zarządu, albowiem delikt ogólny (art. 415 k.c.) i szczególny delikt członków zarządu spółki ("delikt nieprawidłowego zarządzania spółką") to odmiennie konstrukcje prawne, wynikające z odmiennych stanów faktycznych. Podzielając powyższy pogląd dodać należy, że o odmienności tych roszczeń świadczy również zakres odpowiedzialności (pełna szkoda przy delikcie ogólnym, szkoda ograniczona ustawowo przy roszczeniu z art. 299 k.s.h.). W wyroku z dnia 14.04.2016 r. (IV CSK 485/15) Sąd Najwyższy stwierdziła także, że art. 299 k.s.h. w sposób samodzielny i wyczerpujący reguluje odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, stąd też, ze względu na brzmienie art. 2 k.s.h., nie jest możliwe odpowiednie stosowanie art. 362 k.c.

Przyjęcie odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. powoduje, że przesłankami tej odpowiedzialności są: 1) szkoda, 2) istnienie zobowiązania spółki z o.o., 3) bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, 4) związek przyczynowy między szkodą a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Szkoda ma przy tym specyficzną postać i wynika dopiero z § 2 przedmiotowej regulacji, co skutkuje w zakresie rozłożenia ciężaru dowodu. Szkoda nie oznacza bezpośredniego uszczerbku w majątku wierzyciela, ale polega na zmniejszeniu aktywów spółki z o.o. do tego stopnia, iż wierzyciel nie może zaspokoić się z jej majątku. Szkoda będąca przesłanką odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. jest domniemywana (tak wyrok SN z 21.9.2005 r., V CK 129/05, MoP 2005, Nr 20, s. 972). Przesłanką odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. jest również związek przyczynowy pomiędzy wyżej zdefiniowaną szkodą wierzyciela a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez niego niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest domniemywane. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu. Jedynie w zakresie istnienia zobowiązania spółki z o.o. i bezskuteczności egzekucji z majątku spółki ciężar dowodu spoczywa na wierzycielu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność ukształtowana przez art. 299 § 1 k.s.h. służy interesowi wierzycieli i ma na celu ich ochronę, stanowiąc o zasadach i przesłankach odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Przesłanki egzoneracyjne określone w art. 299 § 2 k.s.h. mają na celu zrównoważenie sytuacji członków zarządu spółki z o.o. wobec wierzycieli, jeżeli mimo bezskuteczności egzekucji wobec spółki nie powinno się również do odpowiedzialności cywilnej pociągać tych osób, z przyczyn enumeratywnie wskazanych w powołanym przepisie. Przepis ten jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. i do nich należy wykazanie okoliczności zwalniającej ich z odpowiedzialności względem wierzycieli spółki" (por. wyrok SN z 22.5.2013 r., III CSK 321/12, L.).

Omówione wyżej zasady dotyczą wszystkich wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zatem i takich, którzy pełnią funkcję członka zarządu – regulacja ta nie czyni rozróżnień między wierzycielami i nie dokonuje modyfikacji z zakresie rozkładu ciężaru dowodu na wypadek gdy z roszczeniem występuje wierzyciel i jednocześnie członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (mimo, że w takiej sytuacji cel omówionego wyżej rozkładu ciężaru dowodu w postaci braku znajomości przez wierzyciela wewnętrznych stosunków w spółce nie zachodzi). Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyjątkowość i swoistość regulacji z art. 299 k.s.h., jej samodzielność i odrębność wobec ogólnego roszczenia deliktowego przewidzianego w art. 415 k.c. powoduje, że ma ona charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że konkretne okoliczności danej sprawy, czy zależności występujące między powodem, pozwanym i spółką z ograniczoną odpowiedzialnością nie powodują zmian w rozkładzie ciężaru dowodu – także w zakresie relacji pomiędzy dwoma członkami zarządu, z których jeden jest jednocześnie wierzycielem spółki, zaś drugi odpowiada za długi spółki na podstawie art. 299 k.s.h. i broni się zarzutem konfuzji. W szczególności zaś nie można w tej mierze poszukiwać analogii do rozkładu ciężaru dowodu obowiązującego przy dochodzeniu ogólnego roszczenia deliktowego. Oznacza to, że pozwana broniąc się zarzutem konfuzji (a zatem zmierzając do wykazania wygaśnięcia wobec niej zobowiązania opartego na art. 299 k.s.h.) winna była wykazać przesłanki z § 1 tego artykułu, tj., że powód był członkiem zarządu w czasie powstania roszczeń oraz, że egzekucja była bezskuteczna. Te okoliczności w tej sprawie są bezsporne, powód jest członkiem zarządu spółki od 5 marca 2014 r., nakaz zapłaty pochodzi z dnia 20 października 2017 r. i obejmuje wierzytelności powstałe w czasie sprawowania przez powoda funkcji członka zarządu, a bezskuteczność egzekucji wynika z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym z dnia 29 czerwca 2018 r. Wobec zarzutu konfuzji, to powód jako członek zarządu spółki (...) winien był wykazywać okoliczności z art. 299 § 2 k.s.h., tj. że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody. Jest przy tym oczywiste, że odpowiedzialność każdego członka zarządu wobec wierzyciela jest indywidualna (wina), przyjęte powyżej zasady w zakresie rozkładu ciężaru dowodu nie sprzeciwiają się jednak indywidualizacji tej odpowiedzialności również w sytuacji zgłoszenia przez pozwanego członka zarządu zarzutu wygaśnięcia zobowiązania wskutek naprawienia szkody (konfuzji) – może to nastąpić poprzez podjęcie obrony przez wierzyciela – członka zarządu na gruncie przesłanek z art. 299 § 2 k.s.h.

Tymczasem w toku procesu powód nie podejmował nawet próby wykazywania tych okoliczności, forsując jedynie własną tezę o odmiennym rozkładzie ciężaru dowodu. Przedstawiony stan faktyczny nie pozwala na dokonanie oceny, że którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych została spełniona i że powód jako członek zarządu uwolnił się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Wobec tego zatem, że konfuzja miała miejsce należy uznać, że roszczenie powoda z art. 299 k.s.h. wygasło. Powód w przedmiotowej sprawie dochodził tylko tego roszczenia, zatem stwierdzenie wygaśnięcia zobowiązania musi prowadzić do oddalenia powództwa bez potrzeby rozważania kwestii możliwości i podstaw prawnych dalszych rozliczeń stron oraz ich obowiązków dowodowych. Bezspornie dochodzenie takich rozliczeń przez powoda jest możliwe w drodze roszczenia regresowego, co zostało też potwierdzone w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r. Tego roszczenia powód jednak nie dochodził w niniejszym procesie.

W konsekwencji zarzuty wynikające z błędnej, zdaniem Sądu Apelacyjnego koncepcji apelacji o odmiennym rozkładzie dowodu w tej sprawie, koncentrujące się na tym, jakich okoliczności pozwana nie udowodniła są bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należało w tej części oddalić – punkt II sentencji.

Powód postępowanie apelacyjne w zakresie dochodzonego roszczenia przegrał. Wobec tego z mocy przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800) orzeczono, jak w punkcie III sentencji.

(...)

